

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Palestyńczycy, by uciec udają, że mają raka

15.12.2009 Gaza. Tysiące mieszkańców Strefy Gazy udaje, że cierpi na ciężkie choroby oraz posługuje się sfałszowaną dokumentacją medyczną i łąpówkami, by opuścić Gazę.

Zdaniem dziennika "The Times of India" jest to dobitnym przykładem na desperację w obliczu biedy i braku perspektyw na przyszłość. Rejon ten został bowiem zamknięty przez Egipt i Izrael po tym, jak przejął w nim władzę Hamas w czerwcu 2007 roku.

Od nałożonego zakazu podróżowania jest tylko kilka wyjątków. Izrael zezwala na wyjazd przedsiębiorcom oraz ograniczonej liczbie Palestyńczyków udających się na leczenie w przypadku poważnych schorzeń. Egipt sporadycznie otwiera swoją część granicy dla studentów i osób z prawem stałego pobytu za granicą.

Ci spośród nich, którzy gotowi są kupić sobie możliwość wyjazdu za pomocą pośredników wchodzi w kontakt z miejscowymi lekarzami, pracownikami służby zdrowia, egipskimi urzędnikami lub wojskowymi.

Dziennik opisuje przypadek Akram Ghneima. Powiedział on reporterom, że obiecał pośrednikowi równowartość 260 dolarów (730 złotych) w zamian za dostarczenie fałszywej dokumentacji medycznej stwierdzającej, że cierpi na raka. Ghneim liczył, że za jej pomocą zostanie wpisany na krótką listę osób, które ze względu na stan zagrożenia życia, będą mogły wyjechać na leczenie do Izraela. Gdy już tam będzie, planował zniknąć, by podjąć pracę na czarno. Jednak izraelskie służby bezpieczeństwa, które prześwietlają kandydatów na leczenie, odrzuciły jego aplikację stwierdzając, że jego rak jest fałszywy. Izraelskie służby bezpieczeństwa prześwietlają Palestyńczyków ze strefy Gazy, chcących wjechać do ich kraju, by upewnić się, że nie są oni terrorystami.

Na 7 tysięcy mieszkańców Strefy Gazy, którzy zostali przewiezieni do Izraela na leczenie w 2009 roku, ok. 500 nie wróciło, jak oświadczył izraelski urzędnik służb bezpieczeństwa. Część z nich zostaje w Izraelu, reszta przedostaje się na Zachodni Brzeg Jordanu, terytorium, na obszarze którego rządzi Fatah, rywal Hamasu.

Przewodniczący palestyńskiej komisji poświadczającej dokumentację medyczne, Bassam Badri, odrzucił tezę, że jej członkowie są *przekupni*. Palestyński minister zdrowia na Zachodnim Brzegu Omar Masri odmówił komentarza. Jednakże Palestyńczycy, którym nielegalnie udało się wyjechać potwierdzają, że niektórzy urzędnicy przyjmują *łapówki* w kwotach od 10 do 500 dolarów.

Jednak nawet zapłacenie *łapówki* nie jest gwarancją pomyślności operacji, gdyż zdarza się, że pośrednicy biorą pieniądze i znikają bez wieści.

Źródło: indiatimes.com (11.12.2009)